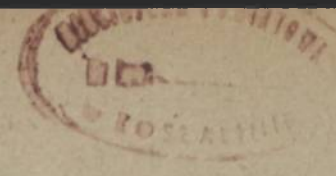


Bib. pow.



Piękno Moskwy

Moskwa rozbudowuje się z każdym rokiem. Na dawnych przedmieściach, na miejscu drewnianych domków wyrastają nowe dzielnice.

W bieżącym roku w Moskwie zostanie przekazanych do użytku milion m² powierzchni mieszkalnej. Wybudowane zostaną między innymi 43 budynki szkolne, ponad 20 gmachów szpitalnych, dziesiątki przedszkoli i żłobków.

Na zdjęciu: budowa nowych domów mieszkalnych przy Szosie Jarosławskiej. (FOT. — C.A.F.)

PROLETARIUSZE WSZYSKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ! ABCD

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr Piątek, 16 września 1955 roku. Rok IV. Nr 221(222)

Spółdzielcy z Glinek Mokrych

- WYKONAJĄ ROCZNY PLAN DOSTAW ZBOŻA DO 18 BM.
- ZAKOŃCZA SIEWY DO 24 WRZEŚNIA BR.
- DO KOŃCA LISTOPADA ZREALIZUJĄ W 100 PROC. ROCZNY PLAN DOSTAW ŻYWCA.

pierwsi odpowiadają na wezwanie PGR-owców z Zaborza

W numerze wczorajszym naszego pisma zamieściliśmy zobowiązania podjęte w związku z kampanią siewną, pracami wykopkowymi i orką zimową przez brygadę połową gospodarstwa PGR Zaborze. Brygada ta podejmując cenne zobowiązania, równocześnie weszła do współpracy wszystkie brygady PGR, spółdzielnie produkcyjne i POM-y naszego województwa.

Na wezwanie, pierwsi odpowiedzieli spółdzielcy z RZS w Glinkach Mokrych — powiat Szczecinek.

My, spółdzielcy z Glinek Mokrych, już dzisiaj po zbiorze plonów tegorocznych, które są znacznie wyższe od plonów lat ubiegłych, myślimy o plonach przyszłych, o tym, by były one jeszcze większe. Dlatego też przystępując do siewów jesiennych, główną uwagę zwracamy na ich wysoką jakość. W tym też celu orki

(Dokończenie na 2 str.)

GŁÓWNY kierunek zobowiązań spółdzielców z Glinek Mokrych nacelowany jest, podobnie jak i PGR-owców z Zaborza, na przeprowadzenie wysoko-jakosciowych siewów jesiennych, szybkie ukończenie prac wykopkowych oraz orki zimowych. Zdają oni sobie bowiem w pełni sprawę, iż tegoroczne siewy zdecydują o zbiorach pierwszego roku nowej pięcioletki.

dojść do wniosku, że zadania stojące przed nami, choć tak poważne i trudne, są w pełni możliwe do wykonania. Od nas samych zależy ich realizacja, od naszej wydajnej pracy, stosowania właściwych zabiegów i trzymania się ściśle terminów agrotechnicznych, od uporczywego szukania coraz to nowych rezerw produkcyjnych w naszych gospodarstwach.

A oto treść uchwały podjętej w tej sprawie przez spółdzielców z RZS Glinki Mokre: „Bardzo poważne i odpowiedzialne zadania stoją przed każdą spółdzielnią produkcyjną, przed całą wsią koszalińską w dziedzinie wzrostu plonów i rozwoju hodowli. Każdy spółdzielca, każdy rolnik — dobry uczciwy gospodarz, po sumiennym zapoznaniu się z materiałami IV Plenum KC PZPR, po przedyskutowaniu wytycznych do 5-letniego planu rozwoju rolnictwa, musi

Już 34 powiaty zwolnione od miarek i odsypów

WARSAWA. Powiat Grodzisk Mazowiecki w woj. warszawskim przekroczył w dniu 14 bm. 90 proc. planu dostaw zboża dla państwa. Tym samym wszystkie 34 powiaty z tego województwa, którzy w całości rozliczyli się z państwem w zbożu, zostali zwolnieni od miarek i odsypów.

W chwili obecnej są już 34 powiaty w kraju, które zrealizowały tegoroczny plan dostaw zboża w ponad 90 proc.

Wyjazd z Moskwy K. Adenauera i delegacji rządowej NRF

MOSKWA. 14 września opuściła Moskwę delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Federalnej z kanclerzem federalnym dr K. Adenauerem na czele.

Delegację rządową NRF zęgnali: N. A. Bułganin, W. M. Mołotow, M. G. Pierwuchin, M. A. Susłow, minister handlu zagranicznego I. G. Kabanow, minister kultury RFRR T. M. Zujewa, zastępcy ministra spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko i W. S. Siemionow, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Rady Moskiewskiej M. A. Janow, członek kolegium Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR L. F. Iljosiow, naczelnik III Wydziału Europejskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR S. G. Lapin, szef protokołu Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR F. F. Moloczow, komendant miasta Moskwy gen. I. S. Kolesnikow oraz dziennikarze radzieccy i zagraniczni.

Delegację zęgnali ponadto: dzielnik korpusu dyplomatycznego w Moskwie, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Szwecji R. R. Sohlman, ambasadorowie nadzwyczajni i pełnomocni: Stanów Zjednoczonych — Ch. B. Bohlen, Wielkiej Brytanii sir W. Hayter i Francji — L. Joxe.

Lotnisko Wnukowo udekorowano flagami państwowymi Niemieckiej Republiki Federalnej i Związku Radzieckiego. Kompania honorowa sprezentowała broń. Orkiestra odegrała hymny państwowe NRF i ZSRR. Kanclerz Adenauer zwracając się do żołnierzy radzieckich powiedział po rosyjsku: „Do swidania”.

Przed odlotem z Moskwy kanclerz dr K. Adenauer złożył następujące oświadczenie: — Wracamy do naszego kraju ze świadomością, że tu, w Moskwie, wspólnie pracowaliśmy na rzecz pokoju na całym świecie. Jestem przekonany, że nasza praca wydała dobre owoce dla obu naszych narodów.

Przywódcy rządu radzieckiego zęgnają się z kanclerzem Adenauerem, członkami delegacji rządowej NRF i towarzyszącymi jej osobami. O godzinie 10 m. 15 samolot wystartował

Festiwal filmów polskich w ZSRR

MOSKWA. W pierwszych dniach października br. rozpocznie się w Związku Radzieckim Główny w 1955 roku festiwal filmów polskich. Na ekrany kin ZSRR wejdą prócz znanych w całym radzieckim filmów, do których należą: „Pokolenie”, „Godziny nadziei”, „Kartiera”, „Opowieść antytrycka”.

Zwiększa się liczba członków TPP-R

ŁÓDŹ. W czasie przygotowań do tegorocznego obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i w okresie pierwszych dni jego trwania, szereg TPP-R w woj. łódzkim zwiększył się o ponad 63 tysiące nowych członków. Znajdują się wśród nich około 31 tys. pracujących chłopów.

Coraz więcej jest też w woj. łódzkim gromad, w których licza TPP-R licza już po 500 członków. Ostatnio na Festynie Przyjaźni w Trzcińszewie, w pow. Wieluń, pięćsetną legitymację Towarzystwa w tej gromadzie otrzymał wzorowy rolnik Leon Siwek.

— My, chłopcy, coraz lepiej rozumiemy — powiedział on m. in. — jak wiele możemy nauczyć się od rolników radzieckich. Korzystając z ich doświadczeń, łatwiej pokonamy nasze trudności, a mamy jeszcze dużo do zrobienia, aby wzrosła wydajność zbóż i aby podnosił się poziom hodowli.

»Tydzień Miczurinowski«

WARSAWA. Narady przodujących rolników, spotkania z uczestnikami wycieczek na Wszechzwiązkową Wystawę Rolniczą w Moskwie, wycieczki chłopów do Instytutów naukowych, pokazy filmowe i festyny — oto niektóre imprezy, jakie odbywają się w trwającym obecnie „Tygodniu Miczurinowskim”. Ta pierwsza dekada tegorocznego Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ma na celu jak najszerzą popularyzację wiedzy rolniczej, osiągnięć miczurinowców i doświadczeń chłopów polskich, walczących o zwiększenie wydajności z ha i o rozwój hodowli.

kukurydze, ber syberyjski i inne rośliny.

Z ciekawymi osiągnięciami swej pracy zapoznał m. in. zebranych miczurinowców ze wsi Steklin w pow. Lipno — Jan Będlin. Dzięki odpowiedzialnemu nawożeniu potrafił on na piaszczystej glebie założyć plantację buraków cukrowych. Prowadzając od kilku lat doświadczenia doszedł J. Będlin do bardzo dobrych wyników. W roku ubiegłym np. zbierał on już z ha ponad 300 kwintali buraków cukrowych. Zachęceni jego osiągnięciami rozpoczęli uprawianie tej rośliny wszyscy chłopcy ze wsi Steklin.

W woj. poznańskim organizowane są wycieczki chłopów-miczurinowców do ośrodków kultury rolnej. W stacji doświadczalnej w Słupie Wielkiej, pow. Środa, naukowcy z tamtejszego zakładu zapoznali chłopów z własnymi pracami z dziedziny nasilenictwa.



Z ostatniego dnia rozmów ZSRR — NRF w Moskwie.

Na zdjęciu: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin wymienia uścisk dłoni z kanclerzem NRF Konradem Adenauerem.



Prezydent Finlandii J. A. Paasikivi przybył z wizytą do Związku Radzieckiego

MOSKWA. Dnia 15 września przybył do Moskwy na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR prezydent Finlandii J. A. Paasikivi.

Prezydentowi towarzyszą: premier Finlandii U. Kekkonen, minister obrony E. Skog, b. minister spraw zagranicznych R. Svento i inne osobistości.

Na lotnisku, udekorowanym flagami Finlandii i Związku Radzieckiego, prezydenta Paasikivi witali: przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow, W. M. Mołotow, M. S. Susłow, ministrowie oraz wyżsi urzędnicy Prezydium Rady Najwyższej i Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR.

Na lotnisku obecny był także ambasador Finlandii w ZSRR E. Vuori, akredytowani w Moskwie ambasadorowie i

posłowie państw obcych oraz dziennikarze radzieccy i zagraniczni.

Niszczyciele »Błyskawica« i »Burza« powrócili do Gdyni

GDANSK. 15 bm. w godzinach porannych zawinęły do Gdyni polskie niszczyciele „Błyskawica” i „Burza”, które w dniach od 8 do 11 września br. odwiedzowały w porcie Portsmouth brytyjską marynarkę wojenną.

Dowódca zespołu niszczycieli — komandor porucznik Ludwik Janczyszyn odwiedził przedstawicieli Polskiej Agencji Prasowej: „pragnę raz jeszcze wyrazić podziękowanie dowódcy bazy Portsmouth admirałowi floty George E. Creasy i oficerom, podoficerom i marynarzom brytyjskiej floty wojennej za gościnne przyjęcie załóg obu naszych niszczycieli”.

Z obrad Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ

Należy dążyć do zbliżenia stanowisk w sprawie kontroli

NOWY JORK. W dniu 13 września odbyło się posiedzenie Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ, na którym przemawiał delegat ZSRR A. A. Sobolew. Podkreślił on, że oświadczenie złożone przez przedstawiciela USA Stassena na tym samym posiedzeniu zasługują na uwagę. A. A. Sobolew przypomniał, że delegacja radziecka bada wnikiwie propozycje prezydenta Eisenhowera oraz zaznaczył, że w związku z tym nastawia się pewne pytania. Jedno z tych pytań jest następujące: Czy prezydent Eisenhower zakłada, że zdjęcia lotnicze będą dokonywane tylko nad terytorium Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego lub też nad terytoriami innych państw należących do konwencji rozbrojeniowej?

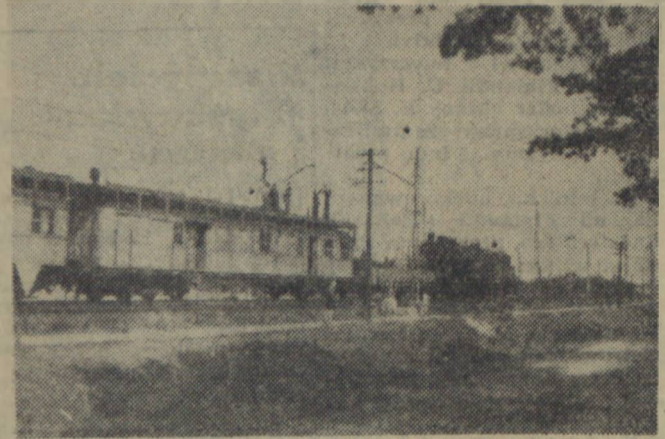
Przedstawiciel ZSRR podkreślił, że jak wynika z oświadczeń delegatów Wielkiej Brytanii, Francji i Kanady, rządy tych krajów zgadzają się z propozycją Anglii i Francji zaaprobowaną przez Związek Radziecki w sprawie zakresu redukcji sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw. Delegacja radziecka stwierdza, że stanowiska Wielkiej Brytanii, Francji, Kanady i ZSRR w pewnych ważnych punktach programu redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz zakazu broni atomowej są zbliżone, podczas gdy Stany Zjednoczone nie określiły jeszcze swego stanowiska w tej sprawie.

A. A. Sobolew zaznaczył, że zdaniem delegacji radzieckiej nie ma istotnych różnic poglądów w sprawie wprowadzenia skutecznej kontroli nad redukcją zbrojeń i sił zbrojnych zwykłego typu, a w szczególności w sprawie kontroli nad zakazem broni atomowej.

Związek Radziecki wyraża się za zakazem broni atomowej i za stworzeniem systemu skutecznej kontroli nad przetrzymaniem tego zakazu i nad redukcją zbrojeń zwykłego typu. Zbliżenie stanowisk dotyczy także sprawy inspekcji, która jest częścią składową systemu kontroli.

Delegacja radziecka — powiedział Sobolew — uważa, że należy dążyć do dalszego zbliżenia stanowisk w sprawie kontroli.

Elektryfikacja linii Warszawa — Stalinogród



Największe nasilenie prac przy budowie trasy elektrycznej na linii kolejowej Warszawa — Stalinogród, trwa obecnie na odcinku Piotrków Trybunalski — Częstochowa.

Na zdjęciu: produkująca brygada sieciowa Stanisława Szyjki zakłada sieć trakcyjną na odcinku Rudniki — Częstochowa.

Spółdzielcy z Glinek Mokrych pierwsi odpowiadają na wezwanie PGR-owców z Zaborza

(Dokończenie z 1 str.)

dokonane przez brygadę traktorową tow. Wróbla z POM Szczecinek, odebraliśmy proto kołarnie w obecności całego za rządu spółdzielczego i brygady pomocniczej. Stwierdziliśmy, że brygada traktorowa tow. Wróbla, w skład której wchodzi traktorzysta: Jan Duński, Józef Pawelec, Wiktor Wróbel, Kazimierz Nowak i Bronisław Zdybek, wykonała orki w terminie, sumiennie, według wymogów agrotechnicznych.

Na 14 ha ziemi ornej zastosowaliśmy wapnowanie. Przygotowaliśmy również na czas ziarno kwalifikowane własnej produkcji. W tym roku bowiem siał będziemy na całym areale wyłącznie ziarnem kwalifikowanym. Zyto postanowiliśmy siał razem z superfosfatem granulowanym. Ponadto zaopatrzeni jesteśmy już we wszystkie potrzebne nam nawozy sztuczne.

● My, spółdzielcy z Glinek Mokrych, postanawiamy ukończyć całkowicie siewy jesienne na 122 ha do dnia 28 września br. Prace to prowadzić będzie brygada polowa w składzie: brygadziści Władysław Jakubowski, Witold Rzycki, Franciszek Urbański, Władysław Zorug i Stefan Jakubowski. Brygada ta podejmując wezwanie PGR-owców z Zaborza walczyć również będzie o zdobycie miłana brygady w siojkiej jakości.

● Do prac wykopkowych po stanawiamy przystąpić 24 września i zakończyć je (również na działkach przyzagrodowych) w ciągu 23 dni.

● Przy robotach wykopkowych pracować będą dwie brygady i głównym ich celem będzie zebrać okopowe, w jak najkrótszym terminie i bez

Przed Centralnymi Dożynkami

■ Część zespołów artystycznych jest już w Warszawie
■ Bogaty program imprez artystycznych

WARSZAWA. Dla tysięcy chłopów, którzy przyjadą w nie dziele do stolicy na obchód dożynek centralnych i dla mieszkańców Warszawy przygotowano już bogaty program imprez, występów i widowisk, które odbędą się na placach, w kinach, teatrach, na boiskach sportowych. Do Warszawy przybyły już liczne wiejskie i robotnicze zespoły pieśni i tańca z całego kraju, które wezmą udział w zbiorowych występach na Stadionie Dziesięciolecia. Stworzono z nich wielki, bo liczący ponad 1300 osób zespół, który podczas uroczystości dożynkowych wykona taniec wielkopolski, taniec chodzony, oberek i mazur. Kilkusobowy chór wykona na stadionie pieśni „Oka”, „Po nocnej rosie” i „Przyleciał ptaszek” oraz przyspiewki dożynkowe.

W godzinach popołudniowych wystąpią w licznych punktach miasta regionalne zespoły pieśni i tańca oraz kapele ludowe. M. in. na estradzie na Placu Stalina w godz. 16 — 24 wystąpią zespoły „Biały Dunajec”, „Zielone Kurpie”, zespół z Kozłowej Góry, z Jodłowic i z Kartuz. W Centralnym Parku Kultury uczestnicy będą oglądać występy zespołów artystycznych Rudnika, z Szczy, z Rudy Wielkiej, z Kadzidła, WDK Warszawa i innych.

Na Rynku Mariensztackim odbędą się występy zespołów ar-

tystycznych „Podlasia” z Białogostoku, z Gródka, z Kociszewa, z Niwki i ze Starego Kurowa.

Ponadto występy artystyczne zespołów robotniczych i wiejskich odbędą się w Parku Skaryszewskim, w Parku Praskim k/ZOO oraz w innych punktach Warszawy.

Wielką atrakcją dla uczestników dożynek będą występy 2 czołowych naszych zespołów pieśni i tańca — „Mazowsza” i „Śląska”. Wystąpią one dwukrotnie w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki.

W niedzielę wieczorem odbędą się na głównych placach stolicy zabawy ludowe oraz pokazy ogni sztucznych.

W dniu dożynek ponad 20 tys. delegatów będzie miało możliwość zwiedzenia Pałacu Kultury i Nauki.

K. Adenauer o wynikach rokowań ZSRR — NRF

MOSKWA. Dnia 14 września przed odjazdem z Moskwy kanclerz Niemieckiej Republiki Federalnej K. Adenauer zwołał konferencję prasową, na której omówił wyniki rokowań między delegacjami rządowymi ZSRR i NRF, jak również przedstawił punkt widzenia rządu NRF na szereg rozpatrywanych problemów.

Zwracając się do dziennikarzy Adenauer oświadczył, że wyniki rokowań między ZSRR i NRF znalazły odzwierciedlenie w szeregu dokumentów. Omówił on treść opublikowanych już przez prasę listów, które strony wymieniły, a następnie przytoczył ze swej strony zastrzeżenia co do granic i zasięgu suwerenności NRF, twierdząc, że — jego zdaniem — „Niemiecka Republika Federalna ma prawo przemawiania w imieniu całych Niemiec”. Oświadczył on, że nie zamierza rezygnować z tych swoich zastrzeżeń.

Adenauer powiedział następnie, że delegacja rządowa NRF od samego początku pragnęła uniknąć tego, by rokowania w sprawie przywrócenia jednolitej Niemiec były prowadzone dwoma torami, a mianowicie w Moskwie i Genewie.

Dalej Adenauer podkreślił, że w toku rokowań moskiewskich rządy ZSRR i NRF nie zawarły ze sobą żadnych tajnych porozumień, ani nie wysunęły żadnych tajnych warunków. Podczas rokowań — oświadczył Adenauer — nie proponowano nam, abyśmy

Oświadczenie agencji TASS w sprawie zagarniętego przez czangkajszekowców tankowca „Tuapse”

MOSKWA. Jak wiadomo, 23 czerwca 1954 r. radziecki tankowiec „Tuapse” płynący do ChRL z ładunkiem nafty oświetleniowej został bezprawnie zagarnięty przez okręty wojenne na południe od wyspy Tajwan na otwartych wodach, kontrolowanych przez marynarkę wojenną USA. Tankowiec pod groźbą użycia broni został odprowadzony do taiwańskiego portu Hosan. Członkowie załogi tankowca „Tuapse” zostali zamknięci w obozie koncentracyjnym, gdzie byli poddawani różnym szykanom i torturom. Władze kuomintangowskie za pomocą tortur i szantażu próbowały zmusić marynarzy radzieckich, aby wyrzekli się powrotu do kraju.

Rząd ZSRR podjął odpowiednie kroki, aby uwolnić marynarzy radzieckich.

Począwszy od 24 czerwca 1954 r. rząd radziecki niejednokrotnie zwracał się do rządu Stanów Zjednoczonych domagając się, aby podjął kroki w celu zwrotu tankowca „Tuapse” i zwolnienia jego załogi. Sprawa ta poruszona była również w czasie spotkań oficjalnych osobistości ZSRR i USA.

24 sierpnia 1954 r. Komitet Wykonawczy Związku Towarzystw Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy ZSRR wysłał depeszę do Szwedzkiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża z prośbą o udzielenie pomocy w zapewnieniu bezpieczeństwa załodze tankowca „Tuapse” oraz jej zwolnieniu. Czangkajszekowcy nie zezwolili przedstawicielowi Szwedzkiego Czerwonego Krzyża skontaktować się z marynarzami radzieckimi.

23 września 1954 r. rząd radziecki zwrócił się z prośbą do rządu francuskiego, aby zatroszczył się o los członków załogi tankowca „Tuapse” i udzielił pomocy w jak najszybszym zwolnieniu i powrocie do kraju tankowca wraz z jego załogą.

Z polecenia rządu francuskiego reprezentant Francji w Tajpeh przedstawił tę sprawę czangkajszekowcom i odwiedził marynarzy radzieckich. Za jego pośrednictwem przekazano radzieckim marynarzom pieniądze, paczki żywnościowe, dzienniki i czesnopisma wysłane przez rząd ZSRR.

W lipcu 1955 r. 29 członków załogi „Tuapse” zostało zwolnionych. Na prośbę rządu radzieckiego władze francuskie podjęły kroki w celu zapewnienia bezpieczeństwa członkom załogi tankowca „Tuapse” w czasie wyjazdu z Tajwanu i w drodze do Hongkongu. W Hongkongu marynarze radzieccy spotkali się z przedstawicielami konsulatu ZSRR w Kantonie.

Część członków załogi „Tuapse” (20 osób) jest nadal przez mocą zatrzymywana na wyspie Tajwan. W związku z tym, 8 sierpnia 1955 r. ambasada ZSRR w Waszyngtonie przekazała departamentowi stanu USA aide-memoire stwierdzające, że rząd radziecki jest zaniepokojony faktem zatrzymania 20 członków załogi oraz tankowca „Tuapse” i oczekuje, że rząd Stanów Zjednoczonych podejmie niezbędne kroki w celu zwolnienia marynarzy radzieckich i zwrotu tankowca. Równocześnie rząd radziecki zwrócił się do rządu Francji z prośbą o kontynuowanie wysiłków zmierzających do zwolnienia zatrzymanych na Tajwanie członków załogi „Tuapse” i zwrotu tankowca.

Ludzie radzieccy oczekują, że wszyscy zatrzymani na Tajwanie marynarze radzieccy zostaną zwolnieni, a tankowiec „Tuapse” zwrócony ze stanie radzieckiej flocie czarnomorskiej.

Charakteryzując atmosferę rokowań moskiewskich, Adenauer stwierdził, że gdy robiono bilans straszliwej wojny, która Niemcy prowadziły ze Związkiem Radzieckim, zdały się oczywiście momenty przepojone uczuciami wzajemnymi ze wspomnieniami przeszłości. Chwilami następowala wymiana gorących, ostrych słów. Uważam jednak — powiedział Adenauer — że lepiej było powiedzieć wszystko, co leżało na sercu, aniżeli przyjmować pozę, jak gdyby przedtem nic się nie stało.

Początkowo istniały obawy — ciągnął Adenauer — iż rokowania nie dadzą wyników. Jednakże wszystko skończyło się inaczej. Osiągnęliśmy wyniki, które przyczynia się do utrwalenia pokoju w Europie, a tym samym do utrwalenia pokoju na całym świecie.

Depesza K. Adenauera do N.A. Bułganina

MOSKWA. Kanclerz Niemieckiej Republiki Federalnej, K. Adenauer przesłał do Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina następującą depeszę:

Po powrocie z Moskwy odczuwam potrzebę ponownie podziękować Panu za przychylne i serdeczne przyjęcie, jakie Pan i rząd radziecki okazali delegacji niemieckiej i mnie osobiście w czasie naszego pobytu w ZSRR. Jestem przekonany, że wynik naszej pracy wyświadczy dużą przysługę sprawie pokoju na całym świecie.

Cyril Osborne

członek brytyjskiej Izby Gmin

15 bm. wyjechał z Warszawy udając się do Berlina, członek brytyjskiej Izby Gmin z ramienia partii konserwatywnej okręgu Louth, sędzia pokoju — Cyril Osborne.

Przed wyjazdem z Polski, poseł Osborne udzielił przedstawicielowi PAP wypowiedzi, w której między innymi stwierdził:

„Chciałbym na wstępie oświadczyć, że bardzo podobał mi się pobyt w Polsce i że bardzo cenię uprzejmość, okazaną mi przez wszystkich ludzi, z którymi się stykałem. Chciałbym pogratulować ludowi Warszawy wspaniałej odbudowy swego miasta. Kiedy całkowicie zostanie zakończona odbudowa, Warszawa będzie cudowną stolicą. Z wielką przyjemnością zwiędzałem kościoły przepięknie modlący się ludźmi.

Naród angielski z dumą i wdzięcznością wspomina wspaniałe zalety bojowe polskich lotników, którzy tak dzielnie walczyli wraz z nami w bitwie o Wielką Brytanię, a także dzielność polskiej armii i marynarki, okazywaną w ciągu całej wojny. Mam nadzieję, że wspólnie poniesione

ofiary dla niepodległości Polski, nigdy nie zostaną zapomniane.

Mam nadzieję, że częstsze stana się wzajemne odwiedziny ludzi z różnych krajów, że stałe będzie się rozszerzał handel polsko-brytyjski. Obie te drogi pomogą nam do lepszego, wzajemnego zrozumienia się i pozwolą nam żyć w pokoju”.

WARSZAWA. 15 bm. opuścił Warszawę, udając się do Pra-

„Gratuluję ludowi Warszawy wspaniałej odbudowy swego miasta”

gl, senator Stanów Zjednoczonych Ameryki — Estes Kefauver, który przebywał w naszym kraju na zaproszenie polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej.

Na Dworcu Głównym w Warszawie, senatora Kefauvera zegnali: wicemarszałek Sejmu — Józef Ozga-Michalski, przewodniczący polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej — pos. Oskar Lange oraz posłowie: Henryk Korotyński i Dominik Horodyński.

Kambodża nie przystąpi do żadnego paktu wojskowego

NOWY JORK. Jak donosił Sihanuk oświadczył, że kraj jego nie zamierza przystąpić do żadnego bloku wojskowego oraz że system obrony Kambodży opierać się będzie na wzorach szwajcarskich. Stwierdził on, że pod naciskiem opinii publicznej nowe Zgromadzenie Narodowe będzie musiało głosować przeciwko bezpośredniemu sojuszowi wojskowemu z USA i przeciwko bazom amerykańskim na terytorium Kambodży.

Sihanuk oświadczył, że kraj jego nie zamierza przystąpić do żadnego bloku wojskowego oraz że system obrony Kambodży opierać się będzie na wzorach szwajcarskich. Stwierdził on, że pod naciskiem opinii publicznej nowe Zgromadzenie Narodowe będzie musiało głosować przeciwko bezpośredniemu sojuszowi wojskowemu z USA i przeciwko bazom amerykańskim na terytorium Kambodży.

Z ostatniej chwili

Oświadczenie TASS

MOSKWA. Agencja TASS podaje:

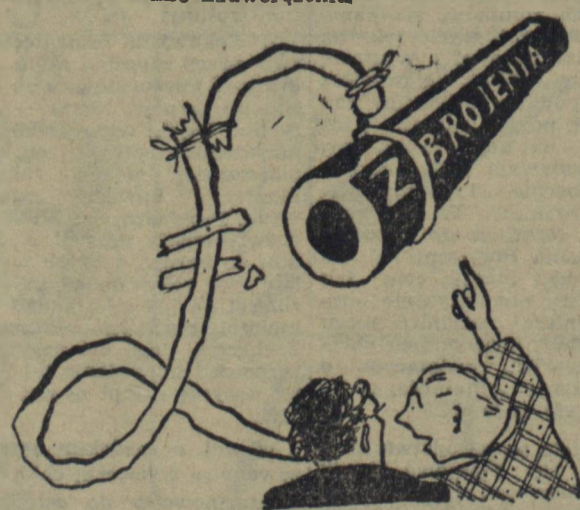
Dnia 14 września kanclerz federalny NRF pan Adenauer złożył na konferencji prasowej w Moskwie swe oświadczenie na temat granic Niemiec itp.

W związku z tym rząd radziecki upoważnił agencję TASS do ogłoszenia następującego oświadczenia:

Rząd radziecki uważa Niemiec Republikę Federalną za część Niemiec. Drugą częścią Niemiec jest Niemiecka Republika Demokratyczna.

W związku z nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną, rząd ZSRR uważa za konieczne oświadczyć, iż sprawa granic Niemiec rozstrzygnięta została w układzie poczdamskim, i że Niemiecka Republika Federalna wykonuje swą jurysdykcję na terytorium podlegającym jej suwerenności.

W związku z trudnościami gospodarczymi Anglii, powstałymi jak wiadomo na skutek wyścigu zbrojeń, kanclerz skarbu W. Brytanii — Butler oświadczył, że pozycja funta szterlinga na giełdach zagranicznych uległa ostatnio nadwężeniu.



— Jak nie zdejmą tego ciężaru to wkrótce będzie z niego funt...
klaków!

COFNIJMY się myślą wstecz. W pierwszych dniach listopada ub. roku, na łamach naszej gazety, pisaliśmy: „W tych dniach ze spół PGR Marcinkowice jako pierwszy w Zjednoczeniu PGR Wałcz, wykonał w 100 proc. roczny plan dostaw mleka dla państwa”.

Po raz drugi pisaliśmy na ten temat na początku bieżącego roku. Informowaliśmy wówczas czytelników, że zespół PGR Marcinkowice dostarczył w 1954 roku około 83 tys. litrów mleka ponad plan, że z nadwyżką wykonał roczny plan dostawy tuczniaków i bekoniów, że wykonał prawie wszystkie wskaźniki planu w dziedzinie produkcji zwierzęcej.

Już wówczas kiedy pisaliśmy o tym, zespół PGR Marcinkowice zaczął borykać się z poważnymi trudnościami. Wynikały one na skutek niezabezpieczenia odpowiedniej ilości pasz dla potrzeb hodowli.

Czy wiecie że...

„dyrekcja „Koraba” ma nie raz oryginalne i dowcipne pomysły? — Nie! To przekonajcie się. Oto jeden z nich.

Wysyłając dwie grupy pracowników na Targi Poznańskie zapewnili ich, że wycieczka od będzie się na koszt przedsiębiorstwa.

Jednakże zadowolenie pracowników było zbyt wielkie, by nie zmącić go jakimś zdarzeniem. Rada w radę, i oto postanowiono każdemu z uczestników, bez żadnego uprzedzenia potrącić z poborów koszty wycieczki. Dowcip zaiste wyborczy. Tylko zainteresowani nie bardzo śmieją się z niego. (Na podstawie listu czytelnika)

„dyrekcja „Barki” potrafi za pominięcia wypłacenia pracownikom należnych im pieniędzy? Doświadczyła tego na własnej kieszeni załoga „Kot 42”.

Kiedyś (było to jeszcze w maju) traktorzysta wpadł do baławy razem z traktorem i przy czepie, za których wydobycie specjalna firma zażądała 12 tys. zł. Aby nie narazić „Barki” na tak duże straty, szwyer Rudolf Mazur razem ze swoją załogą zobowiązali się za znacznie niższą opłatą wciągnąć z wody traktor i przyczepę. Pracownicy 24 godzin, umęczeni się, ale wyciągnęli. Traktor już pracuje, a ofiarci pracownicy pieniędzy jeszcze nie otrzymali.

Przekonali się

wł. Produkcja roślinna w 1954 roku „nawaliła” bowiem na całej linii. Stopniowo zaczęło brakować pasz treściwych, soczystych i objętościowych.

Towarzysze z dyrekcji zespołu, którzy w większości niedawno pracują w zespole, z niechęcią wspominają ubiegłoroczny okres zimowy, trudno im nakłonić do rozmowy na ten temat. Po prostu wstydzą się za swych poprzedników, którzy swą nieudolnością wyrządzili gospodarce FGR-owskiej poważne szkody. No, bo proszę sobie wyobrazić. Siana i koniczyny starczyło zaledwie do grudnia, od stycznia nie było już wcale sioły na paszę i ściółkę, resztę kiszonek skarmiono na początku lutego i bardzo wcześnie zabrakło pasz treściwych. Po prostu nie było w końcu czym karmić inwentarza.

Nic też dziwnego, że w tych warunkach systematycznie pogarszała się kondycja niedokarmionych zwierząt, obniżała się ich produktywność. Plan dostawy mleka, tuczniaków i bekoniów za I półrocze br. nie został wykonany. Kierownictwo zespołu przekonało się na własnej skórze o słuszności tezy, że baza paszowa jest podstawą rozwoju hodowli i zwiększania produktywności inwentarza. Spadek produkcji zaznaczył się bowiem nie tylko w okresie zimowym, ale trwał bodaj do czerwca. Gdy wygłodzone i wycieńczone bydło wyszło na pastwiska, to przecież w pierwszym rzędzie wykorzystywało pokarm na uzupełnienie braków we własnym organizmie, a dopiero po nabraniu kondycji, mogło przynieść oczekiwane korzyści produkcyjne.

Rezultat: zespół PGR Marcinkowice, dłużny jest obecnie państwu około 200 tysięcy litrów mleka i wątpliwe czy zdoła do końca roku nadrobić zaległości. A więc brak paszy w okresie zimowym odbił się ujemnie na całorocznych wynikach produkcji zwierzęcej.

Nasuwa się pytanie — czy kierownictwo zespołu wyciągnęło odpowiednie wnioski ze smutnych doświadczeń ubiegłego roku?

— W tym roku o zabezpie-

czeniu bazy paszowej zaczęliśmy już myśleć w styczniu — mówi, odpowiadając na pytanie dyrektor zespołu tow. Dionizy Kolendowicz, który mniej więcej w tym czasie objął kierownictwo zespołu. — Postanowiliśmy raz na zawsze skończyć z głodówką zwierząt w miesiącach zimowych. Sprawy bazy paszowej omówiliśmy kolektywnie w zespole doradczym, a następnie na naradach produkcyjnych w gospodarstwach. Wyczytaliśmy kierunek działania i przystąpiliśmy do pracy. Zagadnienie bazy paszowej przedyskutowano też zostało niejednokrotnie na posiedzeniu komitetu zespołowego partii i na zebraniach organizacji partyjnych w gospodarstwach.

Od czego zaczęto? Postanowiono przede wszystkim rozszerzyć znacznie areal upraw roślin motylkowych, cennej paszy białkowej. Było z tym trochę kłopotu, ponieważ w zespole odczuwano brak nasion. Dlatego też kilku pracowników łącznie z dyrektorem zespołu, wyjechało po ich zakup do województw centralnych.

Zakupili oni nasion wyki, seradeli, peluszek, hubinu słodkiego i koniczyny do zasiewu tak dużego arealu, jakiego jeszcze nigdy w zespole nie uprawiano. Rośliny motylkowe obrodziły pięknie. Paszy i nasion pod przyszłe zasiewy będzie pod dostatkiem. Uprawiano też wiele, bo około 1000 ha różnych mieszanek, nie za pominięcia o wsiewkach seradeli. W ogóle, trzeba stwierdzić, że na wiosnę wykorzystano pod zasiew każdy skrawek ziemi. Np. na kopczykach po ziemniakach zasiano sonecznik.

Pod dostatkiem jest również siana i koniczyny, mimo że nie zebrano jeszcze w całości drugiego pokosu. Ale oprócz tego, wykorzystując posiadaną suszarnię, przygotowano prawie 100 ton suszu. Suszono więc koniczynę, lucernę, pokrzywy, młode sitowie, różne chwasty. Do suszenia wykoszono zielska z wszystkich rowów, nieużytków, parków i ogrodów. Susz przyrządzony zostanie jeszcze z części traw łąkowych i mieszanek z drugiego pokosu. Zmielony susz

będzie później dodawany do pasz treściwych.

A kiszonki? I o nich nie zapomniano. Napełnionych jest już całkowicie 10 silosów. Pozostawiono tylko 2 silosy do kukurydzy, która nawiasem mówiąc udała się, a część jej zebrana będzie na nasioną. Dlatego też w przyszłym roku zamiast 20 ha, gospodarstwa zespołu uprawia 46 ha kukurydzy. Ale wracając do kiszzonek należy stwierdzić, że już obecne zapasy wystarcząby prawie na okres zimowy. A przecież do kiszzenia w dołach pozostaje jeszcze masa liści buraczanych, mieszanek, sonecznika itp. A więc i o kiszonki nie ma obawy. Wystarczy do późnej wiosny.

Podobnie jest z okopowizną i paszami treściwymi. Wystarczy powiedzieć, że w zespole zebrano przeciętnie po 3 — 4 q zbóż ponad plan z każdego ha.

Starszy zootechnik Florian Herudaj oświadcza, że tegoroczne zapasy pasz będą trzykrotnie większe, aniżeli ubiegłego roku. W zespole PGR Marcinkowice nie zabraknie więc paszy dla inwentarza, którego połowię do końca grudnia ma wzrosnąć o przeszło 600 sztuk bydła, trzody chlewnej i owiec. Przygotowując za trzebną ilość paszy, zespół już obecnie stworzył warunki dalszego wzrostu połowia w latach następnych, wydajnego podnoszenia produktywności inwentarza, systematycznego wykonywania i przekraczania planów produkcji zwierzęcej.

Obecnie, kierownictwo zespołu musi tylko dopilnować sprawnego i wczesnego przeprowadzenia prac wykopkowych, odpowiedniego zabezpieczenia pól upraw okopowych, a przede wszystkim — sprzątnąć z pól resztę sioły po kombajnach.

MARIAN REBELKA

O kilku nazwiskach Antoniego Mielczarka zdefraudowanych pieniądzach i braku czujności niektórych kadrowców

No to „siup”, panie Jaksander. — Gość proponujący wypicie którejś tam z rzędu kolejki uśmiechnął się lekko pod nosem i stuknął kieliszkiem kieliszek kompana. Władysławowi Jaksandrowi trojło się już w oczach, ale nie pogardził jeszcze i tym lykiem trunku. Zresztą, jak tu nie skorzystać z takiej okazji — myślał sobie — taki miły, towarzyski gość, sam zaprosił na wódkę, płacił w dodatku...

Następny kieliszek wprowadził Jaksandra w stan zupełnego już zamroczenia. Pamiętał tylko, że z Antosiem całował się i zapewniał o swej dożgonnej przyjaźni.

Przebudzenie było przykre. Jaksander stwierdził brak portfela a wraz z nim wszystkich dokumentów.

W kilka godzin później Antoni Mielczarek — bo tak brzmiało nazwisko hojnego fundatora — jechał już pociągiem jako... Władysław Jaksander.

Gdybyśmy podsumowali kwoty pieniężne zdefraudowane przez Antoniego Mielczarkę, wyniosłyby to w sumie około 200 tys. zł. Myślicie, że Mielczarek ukradł tę kwotę tak „za jednym zamachem”? Ależ skąd. Swą „karierę” w województwie koszalińskim rozpoczął on w 1950 roku w MPRB w Białogardzie, występując już wtedy pod nazwiskiem swego brata Stanisława Mielczarka. Nadużycia na sumę ponad 160 tys. zł jakich dokonał w tym przedsiębiorstwie, zmusiły go do zmiany miejsca pracy. Przeniósł się więc do PGR Przelewice — zespół Czaplce, ale już jako Mielczarski. I tu nie mógł „zagrzać” miejsca. Nie pozwoliła mu na to skradzioną poważną sumą pieniędzy. Zasmakował Mielczarek w rozjazdach po województwie. Po „gościńnych występach” w Przelewicach w końcu 1952 roku wyjechał więc sobie do powiatu Człuchów. W PGR Przechlewo jako Władysław Jaksander, „wybrał” sobie posadkę księgowego. Defraudacja dalszych 7 tys. zł zmusza go do kolejnej wędrowki. Pod nazwą

skiem Edwarda Wieczorka przyjęty zostaje również w charakterze księgowego w PGR Jacinki, pow. Sławno. „Trwały dokument”, jaki pozostał w Jacinkach po Wieczorku — to zdefraudowane 15 tys. zł.

Jak to się stało, że Mielczarek przez 3 lata tak bezkarnie grasował po naszym województwie i wedle własnego uznania wybierał sobie „dochodowe” posady. Najlepiej chyba odpowiedziałoby na to pytanie kierownicy wymienionych przez nas zakładów, którzy an gażowali Mielczarkę.

Akta dowodowe, jakie posiada Milicja Obywatelska, do statecznie wyjaśniają całą sytuację. Sprawa choć prosta, ale wymaga omówienia. Chodzi bowiem o to, że Mielczarek zgłaszając się do pracy czy to w MPRB w Białogardzie, gospodarstwie PGR Przelewice, PGR Przechlewo, czy w końcu w Jacinkach nie został przez kierowników referatów kadr, względnie kierowników referatu pracy i płacy nawet... wylegitymowany. Po prostu przyjmowano Mielczarkę wszędzie jak to się mówi „na gębę”.

Rezultat: opisany na wstępie. A gdyby np. kierownictwo MPRB w Białogardzie wykazało choć odrobinę czujności przy angażowaniu Mielczarka, wyszłoby już wówczas na jaw, że poszukiwany on jest od lat przez organa Milicji Obywatelskiej. Podobne bowiem praktyki stosował w Gliwicach czy w powiecie Radomsko, gdzie zdefraudował 19 tys. zł. W 1946 roku zamieszkuje w Krakowie otrzymał za dokonywanie rabunków karę więzienia, a w dwa lata później karany był za usiłowanie przekroczenia granicy.

Pretensje można mieć zresztą nie tylko do kierownictwa MPRB w Białogardzie. Brak czujności wykazali również w tym wypadku kierownicy gospodarstw PGR Przelewice, Przechlewo i Jacinki.

Dowody, jakie posiada Komenda Wojewódzka MO świadczą, że wypadki angażowania nie meldowanych osób zdarzają się niestety w naszym województwie często. Najgorzej sytuacja pod tym względem przedstawia się w PGR-ach. Następnym zaś tego — to przedostawanie się do nich elementów przestępczych, to często jeszcze notowane tam kra dzieże i rabunki.

Niesposób nie przypomnieć tu wypadku, jaki miał niedawno miejsce w gospodarstwie PGR Dobre — zespół Mścice. Pisaliśmy o nim w jednym z poprzednich numerów naszej gazety. Sprawa napadu na kasjerkę otrzymała karę śmierci. Ale czy można przejść nad tym do porządku dziennego? Przecież kierownik gospodarstwa PGR Dobre angażując bandytę Czesława Wólkowskiego, nie zażądał nawet od niego wylegitymowania się dowodem tożsamości, a co dopiero mówić o dokumente stwierdzającym wymeldowanie z poprzedniego miejsca pracy. Co gorsze, politykę angażowania ludzi na „ślepo” prowadził się nadal w tym gospodarstwie. Niedawno funkcjonariusze MO stwierdzili np., że pracuje tam 36 osób nie meldowanych. Dziwnymi praktykami kierownika gospodarstwa PGR Dobre trzeba się zająć. Nie wolno bowiem dłużej tolerować w naszym województwie takiego stanu rzeczy.

W walce z wykroczeniami administracyjnymi, naruszającymi porządek publiczny, udział wziąć muszą nie tylko funkcjonariusze MO. Tak sam obowiązek spoczywa również na kierownikach zakładów pracy i instytucji. Bo czujność obowiązuje wszystkich, bez wyjątku.

W. STYCZYŃSKI

JERZY KISS-ORSKI

ZWIELKIM zadowoleniem przyjęli miliony chłopów wiadomość o rezultatach obrad IV Plenum KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Szczególne zainteresowanie wzbudziła ta część projektu uchwały o opracowaniu pięcioletniego planu rozwoju rolnictwa, w której mowa jest o zwiększonej pomocy maszynowej dla chłopów gospodarujących indywidualnie. Jak wiadomo, materiały IV Plenum proponują, by doprowadzić do takiego stanu rzeczy, który pozwoli na zmechanizowanie do roku 1960 około 25 proc. głównych prac polowych w indywidualnej gospodarce chłopskiej. Szeroko włącza się do tej pomocy państwowe ośrodki maszynowe. Jak więc widzimy, przewidziana w materiałach IV Plenum pomoc państwa dla chłopów jest zakrojona na znacznie szerszą skalę, niż dotychczas.

Toteż nie dziw, że w wielu miejscowościach toczą się na temat maszynowej pomocy państwa gorące dyskusje. Gospodarze snują najrozmaitsze przypuszczenia co do tego, w jaki sposób i na jakich zasadach pomoc ta będzie udzielana.

Niewątpliwie sprawa ta wymaga poważnego zastanowienia i przemyślenia. Od lat chłop w takim czy innym stopniu korzysta z różnych maszyn GOM, a niekiedy POM. Wia domo również, że praca gminnych ośrodków maszynowych w wielu wypadkach bardzo kulała, co wywoływało uzasadnione narzekanie chłopów. Jednocześnie wiele GOM-ów dobrze służyło pomocą maszynową gospodarce chłopskiej. Rolnicy ze swej strony nabyli też pewne doświadczenie korzystania, czy to w pojedynkę, czy to wspólnie, z maszyn wypożyczanych przez państwo. Aby więc dobrze i celowo wykorzystania została zapowiedziana pomoc maszynowa w przyszłości, warto teraz zastanowić się i rozpatrzyć wczoraj, jakie wnioski trze-

ba wyciągnąć z dotychczasowej pracy ośrodków maszynowych, obsługujących gospodarke chłopską. Nie powinno tu zabraknąć nie tylko głosu aktywistów, ale i głosów poszczególnych chłopów, a także mechaników i kierowników ośrodków maszynowych.

W jednej z gromad aktywni partyjni zwołał ogólne gromadzkie zebranie celem omówienia wyników dotychczasowej pracy i zadań ośrodków maszynowych w świetle materiałów IV Plenum. Wiele gorzkich słów padło ze strony chłopów pod adresem GRN. Ustalona ona, co prawda, na wiosnę i przed zniwami plan pomocy maszynowej, w praktyce jednak zapowiedziana kolejność

że po pierwsze: chłop z wielkim zainteresowaniem omawiał wyniki IV Plenum; po drugie — że omawiając sprawy pomocy maszynowej państwa dla wsi, rolnicy aktywnie poszukują najlepszych, najbardziej sprawiedliwych form wykorzystania tej pomocy.

Bardzo często za najlepsze, najbardziej dostępne uważają zespołowe formy korzystania z maszyn. Czy nie należy więc najczęściej rozwijać dyskusję właśnie wokół tych zespołowych form organizacji pracy rolników, jako form wyższych, postępowych? Czy nie warto np. zastanowić się nad tym, jak najbardziej celowo zorganizować korzystanie z większych maszyn, takich jak

Dyskutujemy o zagadnieniach IV Plenum

O maszynach i ludziach

Prac siewników, mielarni i innych maszyn GOM została przez to samo prezydium GRN naruszona na korzyść kulaków. Również kierownictwo GOM nie stało na wysokości zadania. Maszyny nie były należycie przygotowane do eksploatacji.

W wyniku dyskusji wysunęto konkretne propozycje — zwiększyć społeczną kontrolę opracowania i realizacji planu wykorzystania maszyn w gospodarstwach chłopskich. Wysłunęto również ciekawy wniosek, ażeby w związku z zapowiedzianą w materiałach IV Plenum szerszą sprzedażą maszyn rolniczych dla indywidualnych chłopów, stworzyć w szeregu wsi coś w rodzaju komitetów samopomocowych, zadaniami których byłaby organizacja wspólnego kupna i wykorzystania maszyn.

Na przykładzie opisanego zebrania, jak i wielu innych, podobnie przebiegających zebrani, widzimy,

traktor, mielarnia? Jak jest lepiej: czy utworzyć ogólnogromadzką komisję, czy powołać takie komisje w poszczególnych wsiach? A może za chodzi potrzeba utworzenia kilku grup chłopów w danej wsi? Czy nie warto zorganizować swego rodzaju spółdzielni maszynowej, do której przystąpiłaby grupa gospodarzy z jednej, czy dajmy na to, dwóch sąsiadujących wsi? Mogłaby ona zawierać umowy na korzystanie z maszyn POM i GOM oraz zarządzać własnymi maszynami zakupionymi za wspólne pieniądze.

Taka dyskusja wybiega daleko poza praktyczne rozwiązanie danej sprawy. Daje ona szerokie pole do samodzielnego myślenia, umacnia gospodarskie poczucie chłopów, jako obywatela, który ma prawo i obowiązek współdecydowania o wielkich sprawach wagi państwowej. Dyskusja pozwala też stworzyć najlepsze warunki zabezpieczające, by

pomoc państwa trafiła przede wszystkim do rąk chłopów pracujących, dla którego jest przeznaczona.

W dyskusji na temat pomocy maszynowej państwa dla chłopów, wiele mała do powiedzenia technicy, mechanicy i robotnicy naszych ośrodków maszynowych na wsi. Wiemy, że z remontem i eksploatacją maszyn mieliśmy aż nazbyt dużo niedociągnięć, boleśnie odbijających się na wykonaniu prac polnych, a więc obniżających produkcję rolniczą. Niezmiernie ważnym zadaniem terenowych instancji partyjnych oraz organizacji partyjnych przy ośrodkach maszynowych jest zapewnienie takiego poziomu dyskusji na temat IV Plenum, aby były one jak najbardziej rzeczowe, aby na trwałe przyczyniły się do usprawnienia pracy POM i GOM.

Dyskusjom w gromadach, GOM i POM winny towarzyszyć dyskusje wśród inżynierów i robotników naszych zakładów przemysłowych, produkujących ciągniki, traktory, kombajny, wszystkie inne maszyny rolnicze. Bez ich ofiarnego wysiłku nie otrzyma wieś tej wzmoczonej pomocy, którą chcą jej okazać partia i państwo. Im więcej traktorów, siewników, snopowłazek — tym więcej chleba, masła, mięsa, mleka, woli! O tym musi pamiętać każdy rolnik i pracownik naszego wielkiego przemysłu.

Słusznie postąpimy, jeśli mówiąc o planach wzmoczonej pomocy maszynowej rolnictwu ze strony państwa, mówiąc o maszynach, ani na chwilę nie zapomnimy o człowieku — o tym, który te maszyny produkuje, eksploatuje je i z nich korzysta. Od umiejętności zorganizowania ludzkiej pracy, mobilizacji energii ludzkiej, będzie zależało powodzenie wielkiego dzieła dalszego polepszenia warunków pracy i podniesienia wydajności polskiego rolnictwa.

Sprawa do natychmiastowego załatwienia

Koszalińskie Zakłady Przemysłu Terenowego posiadają zaledwie cztery punkty usługowe stolarni-meblarskie. Jeden z nich znajduje się przy ul. Krzywoustego 11 w Koszalinie. Stolarnia mieści się w dwuizbowym ciasnym lokalu. Przyczyną jej też komórki na magazyn podręczny, mieszcząca się na podwórzu. Punkt usługowy nie może jednak z nich wcale korzystać, gdyż mieszkańcy pobliskiego domu, zrobili sobie tam pomieszczenie dla kur. Magazyn podręczny mieści się więc na strychu, nie jest zabezpieczony, a znajdują się tam materiały łatwopalne, jak np. balony szklane z poltury.

Brak magazynów — sprzyja także i tak już częstym wypadkom kradzieży. Pracownicy skarżą się na całkowity brak bezpieczeństwa i higieny pracy. W zakładzie nie ma ubikacji, gdyż lokatorzy sąsiedniego domu wykorzystali ją również na komórkę. Ponadto mieszkańcy domu wysypują śmieci przed drzwiami stolarni, a kury zanieczyszczają lokal i surowce.

Kierownictwo punktu usługowego zwracało się już kilka razy do Prez. MRN, aby załatwiło wreszcie tę sprawę. Komisja bhp z WZPT stwierdziła karygodny stan higieniczny i... pozostawiła wszystko tak, jak było przedtem. Natomiast Referat Przemysłu Prez. Miejskiej Rady Narodowej przysłał 3 sierpnia br. pismo tej treści: „Zgodnie z podjętą uchwałą III Sesji

nr 23/55 zobowiązujemy KZPT do pełnego zabezpieczenia materiałów produkcyjnych i surowców przed kradzieżami i opadami atmosferycznymi”. Oczywiście, nikt z kierownictwa punktu usługowego nie wziął na siebie odpowiedzialności za zabezpieczenie surowców.

Czekamy na odpowiedź z Prez. MRN, a niezależnie od tego, należy jak najszybciej stworzyć dogodny, a przede wszystkim higieniczny warunki pracy ludziom zatrudnionym w stolarni przy ul. Krzywoustego 11.

(d-n)

Szkoła dobrego zawodu

Murarze otrzymują za swą pracę wysokie wynagrodzenie. Popatrzmy tylko na przykłady. W Koszalinie, pracownicy ZBM zarabiają przeciętnie 1 000 — 1 500 zł. Wynagrodzenie miesięczne wielu sumieniarzy, wysokokwalifikowanych murarzy, czy tynkarzy jest jeszcze wyższe. Tak np. murarz Edward Kępiński z ZBM otrzymał w sierpniu blisko 2 800 zł.

solwenci szkoły po zdaniu egzaminu otrzymują tytuł wykwalifikowanego murarza-tynkarza. W swoim zawodzie mają przy tym duże możliwości awansu.

Do Szkoły Przeposobienia Zawodowego w Koszalinie o kierunku budowlanym rozpoczęto już przyjmowanie kandydatów. Nauka rozpocznie się w październiku br. Zgłoszenia



Pracę w zawodzie murarza można otrzymać bardzo łatwo. Fachowców z tej dziedziny poszukują wszystkie przedsiębiorstwa budowlane. Zapotrzebowanie na wykwalifikowanych pracowników budowlanych w naszym województwie stale wzrasta.

Aby uzupełnić występujący w budownictwie niedobór fachowców, otwarto w bieżącym roku, po raz pierwszy w naszym województwie Szkołę Przeposobienia Zawodowego o kierunku budowlanym. Ab-

przyjmuje Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego, Koszalin, ul. Alfreda Lampe 30. Wpływające podania o przyjęcie do szkoły są natychmiast rozpatrywane, a kandydaci nie zwłocznie zostają powiadomieni o decyzji. Wszystkie dotychczasowe zgłoszenia załatwiono pozytywnie.

Nauka w szkole jest bezpłatna i trwa 9 miesięcy. Uczniowie, również bezpłatnie otrzymują mieszkanie w internacie, wyżywienie, ubranie wyjściowe i robocze, obuwie, bieliznę osobistą i pościelową oraz pomoce naukowe. Otoczeni też zostaną troskliwą opieką lekarską. Do szkoły przyjmowani są zarówno chłopcy jak i dziewczęta w wieku od 16 do 19 lat. Kandydaci muszą wykazać się umiejętnością czytania i pisania oraz odpowiednim stanem zdrowia.

Tak więc warunki przyjęcia są przystępne, a możliwości pracy i dobrego wynagrodzenia po ukończeniu szkoły, naprawdę duże.

W najbliższych numerach naszej gazety poinformujemy o obowiązującym w szkole programie nauczania.

(R. A.)

Warto wziąć z nich przykład

Rolniczy Dom Towarowy w Miastku prowadzony jest wzorowo i zarządzany estetycznie, a ekspedientki Janina Kłisz i Bronisława Maszczyk uprzejmie odnozą się do kupujących, sprawnie ich obsługując. Książka życzeń i zamówień znajdujących się w tym sklepie wypełniona jest notatkami, potwierdzającymi to zadanie.

Warto, by za przykładem ekspedientek z Rolniczego Domu Towarowego wzięli przykład i inni sprzedawcy w Miastku.

W. Perchuda
korespondent „Głosu”

Czym otworzyć?

— Proszę butelkę jasnego. Butelowa stawia na stole butelkę piwa i... odchodzi. Rozłądam się — bowiem butelka jest zamknięta kapsułką.

— Proszę zdjąć kapsułkę. Butelowa uśmiecha się i rozkłada ręce.

— Spróbujcie sami otworzyć, bo nie mam kluczyka. Rad nierad zabieram się do roboty. Próbuje nad kantem stołu, potem lady, wreszcie krzesła i... nic. Jest jeszcze parapet okna, operam kapsułkę, mocne szarpnięcie i... poszło. Polecałabym kapsułkę a razem z nią zbić szybką od butelki.

Podobne wyczyny przy otwieraniu butelek znoszcierować można w niejednej gospodzie albo sklepie.

Czy nie lepiej jednak zapatrzeć butelkowych i sklepianych w kluczyki do otwierania butelek? Uniknie się przez to strat, które powstają przy otwieraniu butelek o kant stołu czy parapetów okien.

(ka-jo)

CO, gdzie, kiedy?

RADIO
KOSZALIN — „Nowa Huta” — Sądki; godz. 14.15. Stara forteca; godz. 18.15. „Młoda Gwardia” — Tajemnicze odkrycie. Kino-Teatr WDK — Duzsze czasy; godz. 17.30 i 19.30. ŚLUPSK — „Polonia” — Zurbiniowie. „I Maj” — Strażnica w górach. BIAŁOGARD — Na bezludnej wyspie. SZCZECINEK — Konie polny. WALCZ — Dzieci partyzanta. USTKA — Próba wierności. ŚLAWNO — Kurs na Marto. DĄBŁOWO — Podstęp swatki. BYTÓW — Las — I seria. MIASTKO — Niebezpieczne ścieżki. CZŁUCHÓW — Świadectwo dojrzałości. ZŁOTOWO — Romeo i Julia. JASTROWIE — Przelom — I i II seria. ŚWIDWIN — O tym nie wolno zapomnieć. DRAWSKO — Piosenki słonecznych stępów. ZŁOCIENIEC — W stepach. CZAPLIŃNEK — Pogromczyń tygrysów. POŁCZYŃ-ZDRÓJ — Kurs na Marto. KOŁOBRZEG — Małżeńskie Kreczyńskiego.

TEATRO
PROGRAM I
na dzień 17 września 1955 (sobota)
Program dnia: 8.55, 15.24. Wiad. 5.05, 6.50, 7.50, 7.40, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.
5.10 Poranne rozmaitości roln. 5.30 Melodie rozrywkowe. 5.45 Gimnastyka. 6.15 Koncert ork. dętych. 6.33 Kalendarz radiowy. 6.45 Gimn. 7.15 Tańce ludowe różnych narodów. 7.45 Piosenki. 8.00 Muzyka rozrywkowa. 8.30 Utwory skrzypcowe. 8.50 „Uczny się śpiewać” — aud. dla klas III i IV. 9.20 Koncert symfoniczny. 10.35 Aud. literacka. 10.55 Melodie rozrywkowe. 11.10 Koncert chóru Różki Wrocławskiej PR. 11.30 Muzyka i aktualności. 12.10 Przerząd pras. 12.15 Utwory na flet. 12.30 Na swolską nutę. 13.00 Aud. dla wsi. 13.10 Przerwa. 13.30 „Złoty trójzub” — słuch dla dzieci. 16.05 Koncert symfoniczny. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 Koncert rozrywkowy. 18.20 Ułubione melodie. 18.40 Puetycki koncert z okazji 19.19 „Fcha Festiwalu”. 20.30 „Tańce naszych sąsiadów”. 20.30 Muzyka taneczna. 21.30 Felieton literacki. 22.00 Kronika sportowa. 22.20 Chacaturian: Balet „Gajane”. 23.10 Muzyka taneczna.

Dlaczego GS Czarne nie skupuje słoików?

Wiadomo, że sklepy detaliczne handlu upośledzonego zobowiązane są do skupu butelek i słoików. Zarządzenie to nie jest respektowane jednak przez GS w Czarnem, pow. Człuchów, bowiem sklepowi odmawiają skupu słoików po dzemach.

Zarząd GS tłumaczy to tym, że PZGS w Człuchowie rzekomo nie przyjmuje słoików od GS.

Warto, by odpowiedzialny pracownik PZGS zapoznał się dokładniej z obowiązującymi zarządzeniami.

(ka-jo)



Dziś, podobnie jak wczoraj, zachmurzenie duże z przelotnymi opadami w ciągu dnia. Temperatura dniem wahać się będzie około 16°C, nocą do 8°C. Wiatry zachodnie i północno-zachodnie. Szybkość wiatru od 3 do 7 m/s ek.

Migawki koszalińskie

DODCZAS kiedy na świecie i w kraju zachodzi cały szereg nowych ciekawych wydarzeń, w gąbłkach na gazetki i tablice propagandowe tkwią uporczywie gazetki o tematyce 22 Lipca i Festiwalu. Czyżby zainteresowane instytucje nie posiadały kalendarza?

Stan gąbłok i wygląd umieszczonych w nich gazetek nie najlepiej świadczy o aktywności kulturalno-oświatowej.

DRZED WDK, przy ul. Zwycięstwa jest kiosk z napojami, słodyczkami i papierosami.

W kiosku tym jednak sprządać się widać, nawet już mocno niestrzeżonym osobom. Nierazko najbliższe sąsiedztwo kiosku przypomina knajpę z wszystkimi jej wadami. A przede wszystkim brakiem czystości i porządku.

Konkurencja

Od niedawnych czasów zółw był symbolem opieszałości. Dopiero Urząd Pocztowy w Koszalinie, zadroszcząc wątpliwej zresztą sławie temu stworzeniu, udowodnił do czego może doprowadzić chęć „współzawodniczenia”. Konkurencja ta do prowadziła do całkowitej reha-



billtacji, jak się okazuje nie słusznie wyszydanego zółwia. Bo czym jest przysłowiowe zółwie tempo w porównaniu z faktem, że depesza wysłana z Koszalina do Rusowa, pow. Kołobrzeg, w dniu 1 bm. z zawia domieniem o terminie pogrzu bu w dniu 3 bm. dotarła do adresata „już” 5 bm.

Zółw jest więc zupełnie w porządku, szkoda jednak, że nie można tego powiedzieć o działalności naszej poczty.

Zguby do odebrania

Jak informuje nas Komenda Miasta MO, jest tam do odebrania zegarek ręczny oraz garnitur. Właściciele tych przedmiotów winni jak najszybciej zgłosić się do odbioru zgubionych rzeczy.

OGŁOSZENIA

Z dniem 1 października 1955 r. zostanie otwarty w Koszalinie **KURS NA TECHNIKA-URZĄDZENIOWCA W ROLNICTWIE (technika-geodety)** dla absolwentów średnich szkół ogólnokształcących. Podania z życiorysem i opisami dokumentów składać w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wojewódzkim Zarządzie Rolnictwa, Zarządzie Urządzeń Rolnych, gdzie też można otrzymać szczegółowe informacje (dł. ny parter, pokój 43 — Urządzenia Rolne). (K-353-0)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MURARZY, TYNKARZY, CIESLI, BETONIARZY, ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych przyjmie od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Odcinek Budowlany Nr 5 w Koszalinie, ul. Szeroka (baraki).

UCZNI CHĘTNYCH DO ZDOBYCIA ZAWODU murarza, tynkarza, betoniarza, cieśli zatrudni od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Odcinek Budowlany Nr 5 w Koszalinie, ul. Szeroka (baraki). Po ukończeniu kursu uczeń otrzymuje zaświadczenie uprawniające do wykonywania zawodu Placa w/g układu zbiorowego.

K-324-0

III Ogólnopolski Konkurs Recytatorów

W całym kraju trwają przygotowania do trzeciego Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorów.

Konkurs recytatorski odbędzie się w kilku kategoriach, a mianowicie: amatorskiej, artystyczno-zawodowej, młodzieży szkolnej i młodzieży akademickiej. Wstępne eliminacje zostaną przeprowadzone w terenie w połowie bm. przez organy zające masowe i szkoły.

Eliminacje powiatowe i wojewódzkie winny odbyć się z końcem września i w początkach października. Konkurs obejmie trzy grupy repertuarowe: prozę, poezję i satyrę. Repertuar jest w zasadzie dowolny z tym jednak, że uczestników obowiązują jeden utwór

Mickiewicza. Dużą wagę zwrócono na uwzględnienie twórczości regionalnej i gwarowej.

Przygotowania do konkursu na terenie naszego województwa prowadzi oddział kultury prez. PRN w ścisłym powiązaniu z organizacjami masowymi. Szczególnie dobrze przebiegają one na terenie pow. zlotowskiego. Powołano tam Powiatową Komisję Konkursową. Przystępuje się już do organizowania konkursów recytatorskich w terenie. Osiągnięciami powiatu zlotowskiego w tej dziedzinie po winny zainteresować się oddziały kultury w innych powiatach, a szczególnie w kołobrzeskim, białołęckim i świdwińskim. (rewa)

ZE SPORTU

II etap dziesiątkował uczestników motocyklowej »Sześciodniówki« w CSR

Do drugiego etapu motocyklowej „Sześciodniówki” wystartowało w Gottwaldowie 198 zawodników. Padający przez cały dzień deszcz i ciężka trasa spowodowały, że aż 69 zawodników nie ukończyło etapu. Do chwili uzyskania informacji oficjalne wyniki nie były jeszcze znane i obliczone zostaną bardzo późno w nocy lub w godzinach rannych.

W konkurencji o „Srebrną Wazę” w polskim zespole „A” Zurawicki jest bez punktów karnych. Markowski ma ok. 13 pkt., a Paluch ok. 15 pkt. karnych. W konkurencji tej nie ma zespołu bez punktów karnych. Polacy po dwóch etapach znajdują się prawdopodobnie w pierwszej trójce. Gorzej powiodło się zespołowi „B”, który odpadł z tej konkurencji.

Z polskiego zespołu fabrycznego odpadł Krzysztof Brun, a z zespołu klubowego — Kubiński i Kupczyk. Wszyscy oni odpadli wskutek defektów instalacji elektrycznej w maszynach.

W konkurencji o międzynarodową nagrodę prowadzi 7de cydowanie zespół NRF. Również i w tej konkurencji nie ma zespołu bez punktów karnych.

III etap składać się będzie z 272-kilometrowej jazdy dziennej oraz 161-kilometrowej jazdy nocnej.

Mistrzostwa pow. koszalińskiego w lekkoatletyce odbędą się 23 bm.

Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej w Koszalinie wziął się poważnie do „rozkrecania” sportu wiejskiego na terenie powiatu. Po niedawnych mistrzostwach siatkarki i zawodach strzeleckich organizuje obecnie mistrzostwa powiatu w lekkoatletyce. Odbędą się one w Bobolicach w dniu 25 września. Początkowo planowano je na niedzielę 18 bm. W dniu tym jednak nie dojdą one do skutku.

Strzeleckie mistrzostwa Europy

Zakończono strzelania o tytuł drużynowego mistrza Europy w kbks Ia. Zwycięzili bezapelacyjnie strzelcy ZSRR, którzy ustanowili nowy rekord świata wynikiem 1991 pkt. (Piesiebletin 490/400, Borysow 397/400, Itkin 398/400, Bogdanow 397/400, Pierwotin 397/400). Poprzedni rekord należał do Szwecji i wynosił 1988 pkt. Drugie miejsce zajęła Szwecja 1990 pkt., a trzecie Jugosławia 1987.

W zakończonych strzelaniach kbks Ib w konkurencji indywidualnej zwyciężył Johanson (Dania) 396/400 przed reprezentantami ZSRR Bogdanowem i Łodinem — po 394

pkt. Sadurski miał 380, a Wasilewski 379.

W rozpoczętych strzelaniach kbks Ie Wasilewski ustanowił rekord Polski — 370/400.

Wśród medalistów mistrzów Europy udekorowani zostali strzelcy ńrutowi. Jak wiadomo drużyna Polski zajęła trzecie miejsce i zdobyła brązowy medal.

Pirie zwyciężył Zatopka na 5000 m

W Pradze rozpoczął się lekkoatletyczny mecz między reprezentacjami Czechosłowacji i Anglii. Po pierwszym dniu zawodów w konkurencji mężczyzn prowadzi Czechosłowacja 47:46, a w konkurencji kobiet Angielki — 31:24.

Pierwszy dzień meczu przyniósł gospodarzom dwa rekordy krajowe w konkurencji kobiet. Ustanowiły je: Modrachowa w skoku wzwyż — 169 cm, która zajęła drugie miejsce za Angielką Hopkins — 171 cm i Voborilowa zwyciężając w pchnięciu kulą 13.90 (rekord CSR junierek).

Najwięcej emocji dostarczył bieg na 5000 m, który zakończył się zwycięstwem Pirie (Anglia) — 14.03.8 przed Zatopką — 14.04.0, Norrisem (Anglia) — 14.04.0 i Tomisem (CSR) — 14.31.0.